




OKSANA WINNYCZENKO

 <https://orcid.org/0000-0001-9121-2292>

Ukraiński Uniwersytet Katolicki we Lwowie

## *Testamenty mieszkańców Lwowa z czasów epidemii pierwszej ćwierci XVII wieku*

*Okoliczności sporządzenia*

### Wprowadzenie

Epidemie w okresie wczesnonowożytnym okazywały się jedną z bardziej niezwykłych przyczyn nieplanowanego sporządzenia przez mieszkańców Lwowa aktów ostatniej woli. Pomimo tego, że historiografia testamentowa jest dość obszerna<sup>1</sup>,

---

<sup>1</sup> Prawnym aspektem testamentów na terenach nowożytnej Rzeczypospolitej polsko-litewskiej poświęcone są liczne prace prawnicze i historyczne, w tym i publikacje: J. Bardach, *Les dispositions à cause de mort dans l'Europe Centre-Este et de l'Est entre le 16e et le 18 e siècle*, [w:] *Actes à cause de mort. Acts of last will*, part 3, Bruxelles 1993, s. 197-207; M. Mikuła, *Zakres przedmiotowy spadkobrania testamentowego w statutach litewskich*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2010, t. 3, s. 131-143; idem, *Testament publiczny i prywatny w Statutach litewskich na tle praktyki prawnej*, [w:] *Prawo blisko człowieka – z dziejów rodzinnego i spadkowego. Materiały konferencji zorganizowanej przez Sekcję Historii Państwa i Prawa Towarzystwa Biblioteki Sluchaczy Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 7-8 marca 2007 r.*, red. idem, Kraków 2008, s. 177-193; idem, *Tradycje prawne w regulacjach testamentowych w miastach Królestwa Polskiego XIV-XVI wieku. Prawo sasko-magdeburskie, prawo kanoniczne i rzymskie oraz prawodawstwo lokalne*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2020, nr 68 (2); idem, *Statuty prawa spadkowego w miastach polskich prawa magdeburskiego (do końca XVI wieku)*, „Z Dziejów Prawa” 2014, t. 7 (15), s. 33-63; S. Płaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. 1, Kraków 2002, s. 304, Wydawnictwa „Księgarni Akademickiej”, nr 37; B. Popiołek, *Woli mojej ostatniej testament ten... Testamenty staropolskie jako źródło do historii mentalności XVII i XVIII wieku*, Kraków 2009, s. 104-253, *Prace Monograficzne*, nr 514; W. Zielecka-Mikołajczyk, *Prawosławni i unicy w Rzeczypospolitej XVI-XVIII wieku wobec życia i śmierci w świetle testamentów*, Warszawa 2012, s. 27-36, 169-266; J. Wymułek, *Testamenty mieszczan krakowskich (XIV-XV wiek)*, Warszawa 2015; O. Winnyczenko, *Praktyka spadkobrania testamentowego a rodzina szlachecka w świetle aktów ostatniej woli z ksiąg grodz-*

lwowskie testamenty morowe z pierwszej ćwierci XVII w. nie były dotąd szczegółowo badane przez historyków<sup>2</sup>. Testament czasu zarazy był aktem wyjątkowym. Należał

*kich lwowskich i przemyskich pierwszej połowy XVIII wieku*, „Krakowskie Pismo Kresowe” 2014, nr 6: *Rodzina na pograniczu kulturowym*, s. 53-74; O. Viničenko, *Rusęń tapatybės, arba meldžiantis už sielas*, [w:] *Kultūrų kryžkelė. Vilniaus Švč. Trejybės šventovė ir vienuolynas. Kolektyvinė monografija*, red. A. Bumblauskas, S. Kulevičius, I. Skočiliasas, Vilnius 2017, s. 129-135; Н. Білоус, *Тестаменти киян середини XVI – першої половини XVII століття*, Київ 2011; О. Вінниченко, *Конфлікти в шляхетському соціумі кінця XVII – першої половини XVIII ст. на сторінках заповітів (на матеріалах реляційних книг Львівського гродського суду)*, „Соціум. Альманах соціальної історії” 2007, вип. 7: *Конфлікт та порозуміння в історії середньовічної і ранньомодерної Європи*, s. 161-173; eadem, *Засвідчення і свідки шляхетських тестаментів першої половини XVIII ст. (за матеріалами Львівського гродського суду)*, „Український історичний журнал” 2008, № 5, s. 68-87; eadem, *Заповіти шляхти Руського воєводства першої половини XVIII століття (На матеріалах реляційних книг Львівського гродського суду)*, „Записки Наукового товариства імені Шевченка” 2006, т. 252: *Праці Комісії спеціальних (допоміжних) історичних дисциплін*, s. 663-686; eadem, *Шляхетські тестаменти в канцелярії (На матеріалах львівських та перемишльських гродських актів першої половини XVIII століття)*, [w:] *Urzędy państwowe, organy samorządowe i kościelne oraz ich kancelarie na polsko-ruskim pograniczu kulturowym i etnicznym w okresie od XV do XIX wieku. Materiały polsko-ukraińskiej konferencji naukowej w Okunince koło Włodawy 10-12 września 2007 roku*, red. H. Gmiterek, J. Łosowski, Kraków 2010, s. 635-655; eadem, *Заповіт сандомирського воєводи Яна Тарла (1750 р.)*, „Вісник Львівського університету. Серія історична” 2009, вип. 44, s. 385-415; eadem, *Виконання останньої волі сандомирського воєводи Яна Тарла (1750 р.)*, *Хронологія подій*, „Вісник Львівського університету. Серія історична” 2010, вип. 45, s. 93-124; eadem, *Спадкування за заповітом в українських землях. Генеза і правова регламентація у шляхетському середовищі Речі Посполитої*, „Записки Науково-го товариства імені Шевченка” 2010, т. 260: *Праці Комісії спеціальних (допоміжних) історичних дисциплін*, кн. 1, s. 74-87.

<sup>2</sup> W swojej pracy o epidemiach lwowskich Łucja Charewiczowa wykorzystała niektóre testamenty (Ł. Charewiczowa, *Kłęski zaraz w dawnym Lwowie*, Lwów 1930, s. 72, *Biblioteka Lwowska*, t. 28). Inne testamenty lwowskie z epoki nowożytnej także cieszyły się zainteresowaniem historyków (A. Karpiński, *Zapisy „pobożne” i postawy religijne mieszczek polskich w świetle testamentów z drugiej połowy XVI i XVII w.*, [w:] *Tryumfy i porażki. Studia z dziejów kultury polskiej XVI-XVIII w.*, red. M. Bogucka, Warszawa 1989, s. 203-234; F. Wolański, *Postawa Ormian lwowskich wobec śmierci w świetle ich testamentów*, [w:] *Rola mniejszości narodowych w kulturze i oświacie polskiej w latach 1700-1939*, red. A. Bilewicz, S. Walasek, Wrocław 1998, s. 36-37, *Acta Universitatis Wratislaviensis*, nr 2088; О. Вінниченко, „Побожна смерть”. *Заповіт львівського вірменського єпископа Деодата Нерсесовича (1709 р.)*, [w:] *Львів. Місто, суспільство, культура. Збірник наукових праць*, т. 8, ч. 2: *Культура, освіта, наука, церква*, ред. О. Аркуша, О. Вінниченко, М. Мудрий, Львів 2012, s. 51; eadem, *Структура та формуляр тестаментів львівських вірмен XVII – першої половини XVIII століть*, [w:] *Крізь століття. Студії на пошану Миколи Крикуна з нагоди його 80-річчя*, редкол. О. Вінниченко et al., Львів 2012, s. 449-467, *Українознавча наукова бібліотека НТШ*, ч. 33; eadem, *У правовому просторі „вірменської нації” Львова. Спадкування за запо вітами. Регламентація та процедура надання їм юридичної сили в XVII – першій половині XVIII століття*, [w:] *Patrimonium. Студії з ранньомодерної історії Центрально-Східної Європи*, т. 1: *Ранньомодерна людина. Простір, влада, право XVI-VIII століть*, ред. В. Михайловський, Я. Столицький, Київ–Краків 2015, s. 339-358; eadem, „Порятунок душі” у світлі тестаментів львівських вірмен XVII-XVIII століть, [w:] *Lwów. Miasto – społeczeństwo – kultura. Studia z dziejów miasta*, т. 9: *Życie codzienne miasta*, red. K. Karolczak, Ł. T. Sroka, Kraków 2014, s. 73-83, *Prace Monograficzne*, nr 688; O. Winnyczenko, „Prowent” od śmierci. *Udział duchowieństwa i bractw ormiańskich w praktykach związanych ze śmiercią we Lwowie w pierwszej połowie XVIII wieku*, „Krakowskie Pismo Kresowe” 2016, nr 8: *Ormianie*, s. 65-89; eadem, *Тестамент львівського патріарха Марціна Кампіана (1629 р.)*, „Львів: місто – суспільство – культура. Збірник наукових праць” (Львів) 2017, т. 10: *Львів / Lwów / Lemberg як міські простори. Уявлення, досвіди, практики*, ред. О. Аркуша, О. Вінниченко, М. Мудрий, ч. 2 [„Вісник Львівського університету. Серія історична” 2017, спец. вип.], s. 266-291; О. Вінниченко, *Тестамент львівського вірменина Домініка Богдановича*

on – według Przemysława Dąbkowskiego – wraz z aktami ostatniej woli wojskowych i podróżników (także odwiedzających obce kraje) do kategorii testamentów uprzywilejowanych<sup>3</sup>. W świetle prawa prywatnego chodziło o to, że ta prerogatywa przewidywała uproszczenie procedury nadania takim testamentom wieczystości i ważności. Dotyczyło to między innymi liczby świadków przy sporządzeniu, a także obecności odpowiednich i niezbędnych urzędników. Dla porównania, w praktyce prawo szlacheckie prywatne знаło testamenty tajne, spisane przez samego testatora, potwierdzone tylko jednym autorskim podpisem i pieczęcią, nie wyznaczając i nie ograniczając ani liczby świadków, ani poszczególnych procedur sporządzenia takiego testamentu<sup>4</sup>. Mieszczanie związani inną tradycją kancelaryjną i odmiennymi przepisami prawnymi obawiali się, że testament sporządzony z naruszeniem procedury, bez udziału odpowiednich urzędników po ich śmierci, nie będzie ważny. W samych testamentach często spotykamy szczegółowe wyjaśnienie tego, dlaczego przy sporządzeniu aktu były obecne właśnie te osoby. Praktyka spisywania testamentów tajnych była znana także we Lwowie, kiedy lwowscy urzędnicy miejscy i przedstawiciele patrycjatu sporządzali akty swojej ostatniej woli, nie przestrzegając utrwalonych w mieście reguł. To znaczy spisywali je bez obecności wójta i dwóch ławników, a także bez osoby duchownej (wikariusza z katedry lwowskiej) – niezbędnych w czasie zwyczajnym dla mieszkańców śródmieścia<sup>5</sup> – i oddawali swoje tajne testamenty po roboracji (potwierdzeniu w sądzie aktu spisanego prywatnie) w zwoju do skarbcza urzędowego na przechowanie<sup>6</sup>. Uproszczenie procedury sporządzenia i potwierdzenia było także pewnym przywilejem dla czasu nadzwyczajnego. O testamentach „zapowietrzonych” (jak pisano o zarażonych) w dawnej Rzeczypospolitej właściwie wspomina tylko prawo miejskie: zwłaszcza wilkierz krakowski pozwalał w czasie epidemii sporządzać testamenty przy dwóch albo trzech świadkach i zabraniał stawiania się przed urzędem<sup>7</sup>.

Według Łucji Charewiczowej we Lwowie w pierwszej ćwierci XVII w. było kilka morów powietrznych<sup>8</sup>. W czasie epidemii statystyka testamentowa wzrosła kilka razy w porównaniu z innymi latami<sup>9</sup>. Wtedy we Lwowie spisano następującą liczbę

1707 року. Турбота про спасіння душі, „Записки Наукового товариства імені Шевченка” 2018, т. 271: Праці Комісії спеціальних (допоміжних) історичних дисциплін, s. 176-198).

<sup>3</sup> P. Dąbkowski, *Prawo prywatne polskie*, t. 2, Lwów 1910, s. 90-93.

<sup>4</sup> Świadków w testamentach szlacheckich naliczono od jednej do kilkunastu osób. О. Вінниченко, *Засвідчення і свідки шляхетських тестаментів першої половини XVIII ст...*, s. 68-87.

<sup>5</sup> Taki skład urzędników został ustalony przez lwowski wilkierz w 1444 r. (M. Mikuła, *Tradycje prawne w regulacjach testamentowych...*, s. 149).

<sup>6</sup> Z wieku XVII wiadomo o prawie 100 testamentach tajnych, których treści nie wnoszono do akt miejskich sądowych. Roboracje takich testamentów zawierały wzmiankę o tym, że były powierzane w zwoju *ad cameram* lub *ad sequestrum*. Wśród osób spisujących testamenty tajne byli rajcy (Stanisław Wilczek, Attelmaier Jan Baptista, Gąsiorkowicz Jan) i ich żony (Agnieszka Wilczkowa, Regina Anczewska), ławnicy (Rejnhold Zywert, Maciej Boczkiewicz) *etc.* Więcej informacji o tym zob. w: *Testamenty mieszkańców lwowskich z drugiej połowy XVI i z XVII wieku. Katalog*, oprac. О. Вінниченко, Warszawa 2017, *Katalogi Testamentów Mieszkańców Miast z Terenów Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego do 1795 roku*, t. 4.

<sup>7</sup> P. Dąbkowski, *op. cit.*, s. 92-93.

<sup>8</sup> Ł. Charewiczowa, *op. cit.*, s. 72.

<sup>9</sup> *Testamenty mieszkańców lwowskich...*, s. 15-16.

testamentów (które udało się odnaleźć): 1602/1603 r. – 36; 1623 r. – 40; 1625 r. – 6<sup>10</sup>. Zresztą taka sytuacja we Lwowie odzwierciedla fale epidemiczne w tym okresie, które miały miejsce zarówno w Rzeczypospolitej polsko-litewskiej<sup>11</sup>, jak i w całej Europie Zachodniej<sup>12</sup>.

**Tabela 1. Statystyka odnalezionych testamentów mieszkańców Lwowa z lat 1601-1626**

Rok	Liczba testamentów	Rok	Liczba testamentów
1601	8	1614	5
1602	23	1615	7
1603	13	1616	5
1604	1	1617	12
1605	3	1618	11
1606	3	1619	9
1607	6	1620	13
1608	5	1621	15
1609	4	1622	14
1610	5	1623	40
1611	6	1624	11
1612	8	1625	6
1613	9	1626	9

Źródło: opracowanie własne.

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 15.

<sup>11</sup> Fale epidemii w badanym okresie w dużych miastach Rzeczypospolitej przyspadały mniej więcej na te same lata, więc porównanie będzie raczej względne. Niestety statystyka testamentów mieszkańców Wilna i Warszawy nie nadaje się do porównania, ponieważ z powodu złego zachowania źródeł katalogi są niereprezentatywne (*Testamenty w księgach miejskich wileńskich z XVI i XVII wieku. Katalog*, oprac. K. Frejlich, Warszawa 2017, *Katalogi Testamentów Mieszkańców Miast z Terenów Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego do 1795 Roku*, t. 1; *Testamenty mieszczan warszawskich od XV do końca XVII wieku. Katalog*, oprac. A. Bartoszewicz, A. Karpiński, K. Warda, Warszawa 2010). Statystykę testamentów Lwowa można porównać tylko z poznańską, gdzie potężna fala epidemii, sądząc z liczby akt ostatniej woli, przypadła na 1604 r. W tym roku liczba testamentów sięgnęła 36. To trzy razy więcej niż w roku następnym (*Katalog testamentów poznańskich z drugiej połowy XVI i z XVII wieku*, oprac. A. Karpiński, Warszawa 2017, s. 141-149, *Katalogi Testamentów Mieszkańców Miast z Terenów Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego od 1795 Roku*, t. 7; *idem, W walce z niewidzialnym wrogiem. Epidemie chorób zakaźnych w Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku i ich następstwa demograficzne, społeczno-ekonomiczne i polityczne*, Warszawa 2000, s. 25).

<sup>12</sup> M. Vovelle, *Śmierć w cywilizacji Zachodu. Od roku 1300 po współczesność*, tłum. T. Swoboda et al., Gdańsk 2004, s. 255.

Pierwsza w XVII w. plaga przypadła na 1602 r., jednak ten okres nie wyróżnia się wielką liczbą lwowskich testamentów. To oczywiście nie może świadczyć o skali epidemii, zwłaszcza w sytuacji, kiedy źródła aktowe zachowały się nie najlepiej (brakuje kompletnej lwowskiej księgi testamentowej z pierwszej ćwierci XVII w., większość aktów ostatniej woli z tego okresu znana jest z ksiąg radzieckich). Jednak wzrost liczby testamentów w poszczególnych latach wyraźnie wskazywał na pewne problemy lub społeczne ekscesy w mieście. Tak w 1602 r. w miejskich księgach odnotowujemy 23 testamenty, a w roku następnym tylko 13<sup>13</sup>. Większość testamentów (19) z 1602 r. została sporządzona właśnie w czasie epidemii. Źródła aktowe z tych lat, jak już wspomniano, nie są pełne, być może z powodu moru, który doprowadził do trudnej dla miasta sytuacji epidemicznej. Dlatego też nie można jednoznacznie wskazać początku i zakończenia epidemii, opierając się na testamentach, zwłaszcza kiedy część z nich sporządzali ludzie zdrowi.

Większość testamentów w księgach testamentowych z lat morowych nie zawiera wzmianek o epidemii. Potwierdzeniem tego są testamenty z 1602 r. z księgi testamentowej pod numerem 338, pochodzące z okresu od 16 lutego do 7 sierpnia (9 aktów)<sup>14</sup>, które w ogóle nie wspominają o pladze. Z tego można wnioskować, że epidemia we Lwowie zaczęła się nie wcześniej niż w sierpniu.

Odwrotnie było w księgach radzieckich, gdzie testamenty ze wzmiankami o morze powstawały między sierpniem a listopadem 1602 r.<sup>15</sup> To, że prowizor morowy Andrzej Kupczyk przyniósł i wpisał do ksiąg radzieckich (co dokładnie opisano poniżej) testamenty osób „zapowietrzonych” już 22 lutego 1603 r., może świadczyć o tym, że mór odstąpił i nie powracał. Dokładna statystyka miesięcy powietrza morowego 1602 r. jest następująca:

**Tabela 2. Miesięczna statystyka testamentów z 1602 r.**

1602													
I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII	bez daty	razem
0	4	3	1	0	1	0	3	4	4	2	0	1	23

Źródło: opracowanie własne.

Przy wysokim stopniu śmiertelności w czasach epidemii taka liczba testamentów jest zdecydowanie niewielka<sup>16</sup>.

Statystyka następnej wielkiej epidemii we Lwowie – z 1623 r. – jest podobna do tej z 1602 r.:

<sup>13</sup> *Testamenty mieszkańców lwowskich...*, s. 15.

<sup>14</sup> *Ibidem*, nr 511, 513-520, s. 101-103.

<sup>15</sup> Bartłomiej Zimorowicz w *Leopolis Triplex* wspomina, że w tym roku epidemia była zatrzymana przedwcześnie zimą (Б. Зіморович, *Потріпний Львів. Leopolis Triplex*, Львів 2002, s. 135).

<sup>16</sup> Powtarzając za Zimorowiczem, Zubrzycki pisał, że epidemia 1623 r. zabrała życie 20 000 osób (D. Zubrzycki, *Kronika miasta Lwowa*, Lwów 1844).

Tabela 3. Miesięczna statystyka testamentów z 1623 r.

1623													
I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII	bez daty	razem
0	0	2	2	0	3	0	9	7	10	2	4	1	40

Źródło: opracowanie własne.

W czasie powietrza morowego przy sporządzeniu testamentu wspomniano o nazwie choroby epidemicznej. Tak w protokole kancelaryjnym do testamentu Wojciecha i Agnieszki Szczecińskich (z 16 VIII 1623) nazwano go „*testamentum tempore pestis*”<sup>17</sup> i była to najczęściej używana formuła. W 1625 r. używano określenia „*sub tempus pestis*”<sup>18</sup>. Testament Reginy Gieskowej (z 20 IX 1623) był sporządzony „*sub tempus aeris pestiferi*”<sup>19</sup>. Można spotkać także określenia „*aura contagiosa*”<sup>20</sup>, „*aura pestifera*”<sup>21</sup>, „*lues pestifera*”<sup>22</sup>, „*infectione pestilentiali*”<sup>23</sup>, „powietrze morowe”<sup>24</sup>. Zazwyczaj właśnie tymi terminami definiowano dżumę<sup>25</sup>.

Testamenty w dużym stopniu służą do określenia ram czasowych zarazy. Zarówno w 1602 r., jak i w 1623 r. testamenty ze wzmiankami o epidemii pojawiają się na początku sierpnia. Pierwszy testament, w którym wspomniano plagę, został sporządzony 10 sierpnia 1623 r. przez bezpotomnych Marcina Faurbacha i Katarzynę Dobroczańkę<sup>26</sup>, natomiast w testamencie z 2 sierpnia (Maruchny Rybitwowej) jeszcze nie było mowy o pladze<sup>27</sup>. Dalej z testamentów datowanych na drugą połowę grudnia 1623 r. można wnioskować, że powietrze morowe mniej więcej w tym czasie prawdopodobnie odstaąpiło. Ostatnie testamenty sporządzone w tym miesiącu nie zawierają wzmianek o tym, że były pisane w czasie powietrza morowego. Najprawdopodobniej może to świadczyć o tym, że zostały spisane jeszcze przed morem i tylko zarejestrowane w grudniu, kiedy pojawiło się albo zniknęło już zagrożenie, ale to tylko przypuszczenia. Jeszcze 6 grudnia 1623 r. testatorka Haśka Dmitrowa wspominała o pladze w mieście. Testament mieszczyki Zofii Zembrzyckiej był spisany 9 grudnia. Testatorka, podkreślając przyczynę sporządzenia aktu swej ostatniej woli, pisała: „vpatrując niepewność żywota ludzkiego, czasu y godziny smierci swej niewiedząc, ile tego czasu plagi Panskiej morowego powietrza, w tym mieście vtrapiionym panującego, obawia-

<sup>17</sup> Центральний державний історичний архів України у Львові [dalej: ЦДІАУЛ], ф. 52: Magistrat m. Lwowa, op. 2, spr. 39, s. 46.

<sup>18</sup> Ibidem, ф. 52, оп. 2, спр. 41, s. 38.

<sup>19</sup> Ibidem, ф. 52, оп. 2, спр. 39, s. 96.

<sup>20</sup> Ibidem, ф. 52, оп. 2, спр. 26, s. 889.

<sup>21</sup> Ibidem, s. 889.

<sup>22</sup> Ibidem, s. 888.

<sup>23</sup> Ibidem, ф. 52, оп. 2, спр. 39, s. 99.

<sup>24</sup> Ibidem, s. 904, 946. Takiego określenia używali przeważnie testatorzy.

<sup>25</sup> A. Karpiński, *W walce z niewidzialnym wrogiem...*, s. 21.

<sup>26</sup> ЦДІАУЛ, ф. 52, оп. 2, спр. 39, s. 904.

<sup>27</sup> Ibidem, s. 867-868.

iąc się, aby mie śmierć sprędką y niespodziewanie nie nadeszła”<sup>28</sup>. W protokole kancelaryjnym także zaznaczono, że testament napisany został w czasie „powietrznym”<sup>29</sup>.

Prawie wszystkie testamenty spisane przez mieszczan lwowskich w 1623 r., od pierwszego tygodnia sierpnia do połowy grudnia, zostały wniesione do ksiąg radzieckich już w roku następnym, począwszy od stycznia 1624 r.<sup>30</sup> W marcowym wpisie testamentu Jana Węgrzynka (z 16 X 1623) napisano, że akt sporządzono „*sub tempus aeris pestiferi anno proxime praeterito in ciuitate grassantis*”<sup>31</sup>, czyli już w czasie przeszłym. Wpis wzmiankowanego wyżej testamentu Zofii, żony Jana Zembrzyckiego, do księgi radzieckiej nosi datę 5 czerwca 1624 r.; w nim testatorka figuruje już jako „olim”. Warto także podkreślić, że duża liczba testamentów niesporządzonych przed wójtem, dwoma ławnikami i wikarym katedralnym (jak to praktykowano dla aktów ostatniej woli, wniesionych do odrębnej serii ksiąg miejskich – *Protocolla et inducta testamentorum*) była wpisana do ksiąg radzieckich jako akt wieczysty już po śmierci testatorów.

Wymienione testamenty wskazują, że ramy czasowe tych dwóch morów, albo szczyt morowy, trwały od sierpnia do listopada/grudnia, czyli do nastania chłódów. Zaraza 1625 r. niestety jest słabo reprezentowana w źródłach<sup>32</sup>, żeby można było opisać okres epidemii.

### Kto sporządzał testamenty?

Testamenty w czasie moru spisywali różni mieszkańcy Lwowa. Wśród nich były obawiające się śmierci osoby zarażone lub chorujące na inne, niezakaźne choroby oraz ludzie starsi. Na przykład w czasie moru 1602 r. w jednym z testamentów wskazano, że testator umiera na astmę, na którą choruje od 5 lat, a w innym, że spadkodawca ma aż kilka chorób<sup>33</sup>. W czasie epidemii testamenty były spisywane także przez całkiem zdrowych mieszkańców miasta. Tak powietrze w 1623 r. stało się przyczyną sporządzenia 23 sierpnia testamentu jeszcze zdrowego stolarza Zygmunta Rogowicza<sup>34</sup>. Tegoż roku Józef i Zofia Mroczkowscy spisali testament podwójny (co prawda mówcą w tekście jest mąż) i ukazali jako przyczynę jego spisania powietrze:

czynimy ten testament zobopolnie, będący ieszcze chwła Panu Bogu przy dobrym zdrowiu, ale isz terasz P. Bog raczył nawiedzic tym powietrzem morowym, tedy wolemi za dobrego zdrowia rozrządzic dobra swoje<sup>35</sup>.

<sup>28</sup> Ten i kolejne cytaty z testamentów podano zgodnie z pisownią oryginalną.

<sup>29</sup> Ibidem, s. 694.

<sup>30</sup> *Testamenty mieszkańców lwowskich...*, nr 693-698, 700-703, 705-715, s. 133-137.

<sup>31</sup> ЦДДАУЛ, ф. 52, оп. 2, спр. 39, s. 457.

<sup>32</sup> Znany jest testament mieszczanki lwowskiej Nastazji Morochowskiej, sporządzony 25 października 1625 r. we Lwowie „na folwarku podczas morowego powietrza” (W. Krawczuk, *Sumariusz Metryki Koronnej. Księga wpisów podkanclerzego Tomasza Zamoyskiego z lat 1628-1635 ze zbiorów sztokholmskiego Rikssarkivet sygnatura Skokloster E[nskilda]* 8636, Kraków 1999, s. 47, 103-106, *Seria Nowa*, t. 1).

<sup>33</sup> ЦДДАУЛ, ф. 52, оп. 2, спр. 26, s. 530.

<sup>34</sup> Ibidem, ф. 52, оп. 2, спр. 39, s. 256.

<sup>35</sup> Ibidem, s. 946.

Ważna dla epidemii 1623 r. jest statystyka testamentów podwójnych<sup>36</sup> albo sporządzonych jednocześnie<sup>37</sup>, zwłaszcza osób bezpotomnych, których majątek był bardziej zagrożony. Przeważnie były to akty wspólne ostatniej woli małżonków, a w jednym przypadku nawet dopisano dyspozycje kucharki, czyli osoby trzeciej. Powietrze morowe stało się przyczyną wzajemnej przedśmiertnej ordynacji Marcina Faurbacha i Katarzyny Dobrocanki: nie mając potomstwa, spisali ten akt z lęku przed epidemią, w którym wzajemnie zapisali sobie swoje części majątku z pozwoleniem urzędu miasta<sup>38</sup>. Murarz Dominik Sol i jego żona Zofia też spisali jednocześnie testamenty 9 października 1623 r. (podczas aktywnej fazy epidemii), przewidując, że któreś z nich umrze wcześniej, jednak ani w protokole kancelaryjnym, ani w samych tekstach nie ma żadnej wzmianki o powietrzu czy o obawie przed nim<sup>39</sup>.

### Okoliczności sporządzania testamentów morowych

W nielicznych opracowaniach dotyczących epidemii w XVII w. we Lwowie pisano, że mieszkańcy i przedstawiciele władzy porzucali miasto<sup>40</sup>. Sporządzenie testamentu w urzędzie nie było łatwym zadaniem, bo urzędnicy także uciekali z miasta albo zwlekali z wizytą u testatora, o czym są wzmianki w testamentach<sup>41</sup>. Zresztą po opuszczeniu miasta przez urzędników były wybierane specjalne władze, tzw. powietrzne, które miały pełnić ich obowiązki. I ślady wpływu tych władz też są zauważalne w testamentach.

Na początku epidemii kupiec Marcin Faurbach wraz z małżonką osobiście sporządzili testament zamknięty, nie korzystając z obecności urzędników<sup>42</sup>. A już 14 sierpnia akt ostatniej woli spisał Stanisław Manik, wezwawszy do siebie urzędników (wójta i rajcę Stanisława Kuczkowskiego oraz ławników: Andrzeja Czechowicza z Adamem Osmolskim). Zarażony testator wygłosił testament z okna świetlicy na plac naprzeciwko Zamku Niskiego w obecności duchownego zamkowego Szymona (najprawdopodobniej też stał przed oknem)<sup>43</sup>. Burmistrzem powiatowym 16 sierpnia prawdopodobnie był już Marcin Kampian<sup>44</sup>, z rozkazu którego urzędnicy przedmieścia Halickiego zmuszeni byli przyjść do zarażonego małżeństwa Szczecińskich i sporządzić testament<sup>45</sup>. Lecz jak pokazują urzędowe wpisy testamentów z następnego dnia, po odstąpieniu

<sup>36</sup> Ibidem, s. 46-48 (Wojciech i Agnieszka Szczecińscy), 903-906 (Marcin Faurbach, Katarzyna Dobrocanka), 946-949 (Józef i Zofia Mroczkowscy), 1244-1247 (Hrehory i Ahrypina Nehrebecy); cpr. 41, s. 510-513 (Piotr i Elżbieta Jankowscy).

<sup>37</sup> Ibidem, s. 142-144, 144-146 (Dominik i Zofia Solowie).

<sup>38</sup> Ibidem, s. 903-904.

<sup>39</sup> Ibidem, s. 142-145.

<sup>40</sup> Ł. Charewiczowa, *op. cit.*, s. 49; A. Karpiński, *W walce z niewidzialnym wrogiem...*, s. 82.

<sup>41</sup> ЦДІАУЛ, ф. 52, оп. 2, спр. 26, s. 811.

<sup>42</sup> Ibidem, ф. 52, оп. 2, спр. 39, s. 904.

<sup>43</sup> Ibidem, s. 99-100.

<sup>44</sup> O morze 1623 r. Marcin Kampian w swoim testamencie wspomina, kiedy mówi o pretensjach sądowych magistratu Lwowa do niego (O. Вінниченко, *Тестамент львівського патриція Марціна Кампіана...*, s. 281).

<sup>45</sup> ЦДІАУЛ, ф. 52, оп. 2, спр. 39, s. 46.



epidemii urzędy, m.in. ruski urząd duchowny, były wyrozumiałe, kiedy przynoszono testamenty własnoręczne lub spisane nie przy urzędnikach. Podobną wzmiankę znajdujemy w odręcznie sporządzonym testamencie (z 18 VIII 1623) protopopa Hrehorego Nehrebeckiego. Kiedy wdowa po nim Ahrypina przedstawiła akt do wpisania do ksiąg duchownych (13 II 1624) i obawiała się, że testament nie będzie uznany za prawomocny, natychmiast otrzymała odpowiedź: „czego my, iako rzeczy słuszney nie zbraniaiąc, kazalizmy do xiąg naszych kleroszanskich wpisać”<sup>46</sup>.

Urzędnicy bali się sporządzać testamenty osób chorujących, więc zwlekanie z wizytą lub jej unikanie było powszechną praktyką w czasie paniki i strachu przed epidemią nie tylko we Lwowie<sup>47</sup>. Ślady tej paniki są zauważalne w aktach ostatniej woli. Zofia Skąpska sporządziła testament 9 września 1602 r. w Czyszkach przed miejscowym urzędem, potem umarła w zagrodzie jakiejś Apollonii. Miejscowi urzędnicy nie spieszyli się, by wysłuchać jej ostatniej woli, bo bali się, jak też i inni ludzie, że umiera ona „od powietrza”, choć testatorka sugerowała, że wyszła ze Lwowa jeszcze przed epidemią<sup>48</sup>.

Nierzadko opis procedury sporządzenia testamentu informuje nas o trudnym losie przedśmiertnym niektórych chorych lub uciekających z miasta przed epidemią, którzy w najtrudniejszym okresie i w chorobie przebywali poza swym domem. W taki właśnie sposób Ewa Wojnarówna ogłosiła swój testament 29 listopada 1602 r. – także w Czyszkach, przy miejscowych urzędnikach i duchownych. W tym czasie jej ojciec już nie żył, więc podczas epidemii pozostała bez opieki. Testament zeznała ustnie. W tekście zeznania prosiła, by wynagrodzić złotnika Piotra Kalpa kwotą 200 zł, powiadając:

(...) że to był moy ociec y matka, bo mie byli wszyscy odstąpili przyaciele, a on mie do siebie przyjął y chował iako za swoje, tedy mu sie godzi oddac dobrym za dobre, y miał o mnie staranie w chorobie, czassu morowe[g]o powietrza teraznieysze[g]o<sup>49</sup>.

Testamenty informują także o tym, że w czasie tego samego moru we Lwowie zostało urządzone pole morowe, gdzie przebywały osoby „zapowietrzone” (niestety z aktów ich ostatniej woli nie udało się ustalić jego lokalizacji). Tak było w przypadku Anny Hajduczki, która sporządziła testament, przebywając właśnie *in campo tunc temporis vti peste infecta*. Okoliczności sporządzenia tego dokumentu były bardzo trudne, ponieważ jego autorka nie wiedziała, czy jej mąż nadal żyje, więc i jej prawa jako spadkodawczyni były dość niepewne. Z tego powodu nie mogła przewidzieć, czy będzie miał kto wykonać niektóre ważne dla niej dyspozycje. Z jednego z testamentów dowiadujemy się m.in., że na polu morowym była zorganizowana możliwość otrzymania jedzenia, za które należało zapłacić. Akt ten datowany jest na

<sup>46</sup> Ibidem, s. 1244.

<sup>47</sup> W Lublinie w czasie dżumy obawiający się zarażenia urzędnicy słuchali testamentów przez okna (Ł. Charewiczowa, *op. cit.*, s. 45).

<sup>48</sup> ЦДДАУЛ, ф. 52, оп. 2, спр. 26, s. 811.

<sup>49</sup> Ibidem, s. 808-809.

30 października 1602 r. Można się tylko domyślać, że temperatura powietrza była już wtedy raczej niezbyt komfortowa dla ciężko chorujących, którzy znajdowali się na tym polu<sup>50</sup>.

Testament „zapowietrzony” Reginy Biedrzyckiej (z 26 X 1623) był wygłoszony przy prawie należytych składach urzędników – wójcie Stanisławie Kuczkowskim, ławniku Adamie Osmolskim (normalnie ławników miało być dwóch), wikarym Stanisławie Seku, a także „przyjacielu” i opiekunie Wojciechu Siodlarzu (Rymarzu). Jest to rzadki przypadek, kiedy urzędnicy dla sporządzenia testamentu przyszedli do osoby zarazonej. Było to możliwe, bo testatorka ogłosiła ostatnią wolę z okna mieszkania w Bramie Krakowskiej – w taki sposób urzędnicy uniknęli kontaktu z chorą<sup>51</sup>.

W czasie tegoż moru podobnie uczyniła Regina Gieskowa – sporządziła testament w Zaszku obok Lwowa, leżąc w młynie, gdzie przebywała *ob metum pestis*. Przekazała testament słowny swojemu mężowi, rzeźnikowi Matiaszowi, który dzień później (30 IX) również powierzył swój tajny testament *ad cameram*, spisany też pewnie z powodu epidemii (jego pierwszy testament nie zachował się). Oprócz męża przy ogłoszeniu przez umierającą aktu ostatniej woli byli dwaj młynarze (pracujący w młynach zaskwowskim i nowogrobelskim), którzy zeznali testament przed urzędem kulikowskim (przed tamtejszym wójtem Laurentym Sarneckim i dwoma ławnikami: Tomaszem Skirem i Iwanem Niedzielką). Tam też ich zeznanie wpisano do ksiąg. Dopiero potem testament Reginy został przyniesiony przez jej męża do ksiąg radzieckich lwowskich<sup>52</sup>.

W czasie epidemii 1602 r. siedem testamentów zeznано przed specjalnym prowizorem morowym<sup>53</sup>, zwanym we wpisach ostatniej woli „*prouisor peste infectorum*” albo „*curator et prouisor peste*”<sup>54</sup>. Testamenty te zostały spisane w formie zeznania i zawierały krótkie uporządkowanie spraw testatorów. Zapewne wszystkie te osoby sporządzające testamenty przy obecności autora, a mianowicie mieszczanina Andrzeja Kupczyka, również były „zapowietrzony”. Do ksiąg radzieckich ich testamenty zostały wpisane w jednym dniu – 22 lutego 1603 r. Na ów czas wszyscy testatorzy już nie żyli. Wśród nich byli: prepozyt szpitala Świętego Ducha Adam (22 VIII)<sup>55</sup>, Sebastian Żuwacz (25 VIII)<sup>56</sup>, Barbara z Krwiska (21 IX)<sup>57</sup>, Bartłomiej Piwowar (26 IX)<sup>58</sup>, Anna (30 IX)<sup>59</sup>, Eufemia Mazgajka (19 X)<sup>60</sup>, Anna Hajduczka (30 X)<sup>61</sup>. W żadnym

<sup>50</sup> Ibidem, ф. 52, оп. 2, спр. 26, s. 889.

<sup>51</sup> Ibidem, ф. 52, оп. 2, спр. 39, s. 13.

<sup>52</sup> Ibidem, s. 96-99.

<sup>53</sup> We Lwowie władze morowe były organizowane tylko w czasie epidemii (A. Karpiński, *W walce z niewidzialnym wrogiem...*, s. 82). Można przypuszczać, że prowizor morowy był zobowiązany zajmować się zapowietrzonymi przebywającymi w izolacji.

<sup>54</sup> ЦДДАУЛ, ф. 52, оп. 2, спр. 26, s. 886-892.

<sup>55</sup> Ibidem, s. 888.

<sup>56</sup> Ibidem, s. 886-888.

<sup>57</sup> Ibidem, s. 889-890.

<sup>58</sup> Ibidem, s. 891.

<sup>59</sup> Ibidem, s. 890.

<sup>60</sup> Ibidem, s. 891-892.

<sup>61</sup> Ibidem, s. 889.

z wpisów nie ma wyjaśnień, dlaczego testamenty nie były rejestrowane od razu po śmierci każdego zarażonego testatora. Można się tylko domyślać, że zrobiono to po ustąpieniu epidemii w mieście.

Czasem sprawy testamentów zeznawanych ustnie ciągnęły się dość długo. Testament Stanisława Hojdysza, prawdopodobnie zeznany w 1623 r. przed starszym Przedmieścia Krakowskiego i mieszkańcami Kleparowa, do ksiąg radzieckich został wniesiony dopiero 16 października 1624 r., choć testator zeznał testament, będąc już chorym i, jak zaznaczono, „bliszy onego, anizeli tego swiata będąc”<sup>62</sup>. Pop Hrehory Nehrebecki, który miał dom obok kościoła św. Stanisława we Lwowie, sporządził testament na terenie swojej pasieki przy dwóch księżach: z Rzęsnej Ruskiej i Brzuchowic. Bardzo go martwiło to, że osobiście napisał testament, który był wniesiony do ksiąg kryłoszańskich pod cerkiewną pieczęcią, a do ksiąg radzieckich akt był wpisany później już jako wyciąg z aktów duchownych<sup>63</sup>.

Małżonkowie Wojciech i Agnieszka Szczecińscy mieszkali na przedmieściu Halickim, a sporządzenie ich testamentu było sprawą urzędową, ponieważ starsi tego przedmieścia Jakub Koczbor i Adam Kurowski oraz przedmieszczanin Mikołaj Sokołek przybyli dla spisania testamentu z rozkazu burmistrza morowego, doktora medycyny Marcina Kampiana. W formule wstępnej powiedziano, że małżonkowie byli jeszcze przy pamięci, natomiast o stanie zdrowia nie było wzmianek. W testamencie także wspomniano o woli ich kucharki Katarzyny i od niej zapisano krótkie rozporządzenia na wypadek śmierci<sup>64</sup>. Podobna sytuacja miała miejsce w następnym miesiącu z testamentem Agnieszki Sokołkowej, która zarażała się „powietrzem”. Testament był słowny i został zaprotokołowany 5 września 1623 r., a dla jego sporządzenia do chorej wysłano – z rozkazu burmistrza i wójta – kilku przedmieszczan: Stanisława Lubowickiego, Michała Moieckiego, Krzysztofa Cymbalika i Jana Swieczarza. Która z tych osób umiała pisać, trudno stwierdzić, bo na końcu dokumentu widnieją trzy krzyżyki, świadczące o niepiśmienności świadków<sup>65</sup>.

Testamenty niekiedy zawierają bardzo interesujące informacje świadczące o obecności innych osób w momencie ich spisywania. Małżeństwo Jankowskich nie mogło zeznać testamentu, bo nie było komu: landwójt kleparowski zaraził się, więc nie mógł przyjść, stąd w dokumencie wspomniano, że „urząd lwowski” przyjść nie mógł. Dlatego małżonkowie powołali kilku świadków i błagali, żeby ten testament (z 30 X 1623) uznano za urzędowy<sup>66</sup>. Barbara Kramarka (mieszkała w komorze rajcy Bartłomieja Uberowicza), już chorując, sporządziła testament 21 września 1623 r. przy obecności landtwójta kleparowskiego Gabryela Handla, Tomasza Kota i ks. Stanisława Kulcharkowicza, plebana kościoła św. Marii (przed Bramą Krakowską)<sup>67</sup>. Haśka Dmitrowa zeznała testament przed popem z cerkwi Objawienia Pańskiego Iwanem

<sup>62</sup> Ibidem, ф. 52, оп. 2, спр. 39, s. 1205.

<sup>63</sup> Ibidem, s. 1244-1245.

<sup>64</sup> Ibidem, s. 46.

<sup>65</sup> Ibidem, s. 464.

<sup>66</sup> Ibidem, ф. 52, оп. 2, спр. 41, s. 510.

<sup>67</sup> Ibidem, ф. 52, оп. 2, спр. 39, s. 651.

i sąsiadami (Pawłem Misiurką, Furkiem Suchomierskim)<sup>68</sup>. Inna Rusinka, Maruchna Ochrymowa, zeznała testament 9 września 1623 r. przed landwójtem Wawrzyńcem, popem z cerkwi Objawienia Pańskiego Iwanem, a także przed sąsiadami: Januszem Bilmaczem i Hrehorym Bilanikiem (te cztery osoby również zaświadczyły testament swoimi podpisami)<sup>69</sup>. Jak widać, w czasach dwóch pierwszych epidemii testamenty sporządzano przy różnych osobach, w zależności od jurysdykcji i sytuacji, w której znajdował się testator.

W 1625 r. po nawrocie epidemii testament przy urzędnikach przedmieścia Halickiego i osobach duchownych (z rozkazu wójta) 23 października zeznała zakazona Regina Dałmacina (bezpotomna, sporządziła wspólny testament z mężem). Interesujący jest opis samej procedury, który prezentuje niektóre zabiegi ochronne w mieście:

A isz na ten czas ten dom był z vrzędu zabity, iako to czasu morowego powietrza, nie było przystępu inakszego do tey to przerzeczonej pani Reginy Dałmaciny, asz dom odbito y przyniesiono ją z łóżem do progu siennych, vlicznych drzwi, ku wschodu słońca, która będąc schorzała na ciele, ale ieszcze przy baczeniu wczyniała testament<sup>70</sup>.

Nawet w czasie epidemii zachodziły różne konflikty i próby fałszowania testamentów. Tak po wniesieniu testamentu (z 24 VIII 1623) Sidorowej z Przedmieścia Krakowskiego została wpisana protestacja landwójta Łukasza Mydlarza, który zaprzeczał, jakoby był obecny przy sporządzeniu tego aktu, w taki sposób: „Isz ia o tym testamencie nie wiem, nie byłem przy nim, nie przy mnie go pisano, nie wiem dla czego mnie w niem wpisano, alem ia tam nie był<sup>71</sup>”. Informował także, że Sidorowa prosiła go, by przyszedł i poświadczył testament, ale nie puścili go starsi ruscy, sugerując, że mają swego landwójta. Jan Zarych, inny wpisany urzędnik, też protestował przeciw wniesieniu tego testamentu, bo podejrzewał, że jest sfalszowany. Tak opisał, co widział:

Niebosczka Sidorowa, kiedy zapowietrzywszy się zle miała, przez drzwi z ganku zeznawała iakoby testament, ale go nie miał kto pisac, która gdy iusz wszystko wypowiedziała, dopiero dostalizmy żaka, który to pisał, co ona zeznawała. Ale sam Sidor kował zadne[g]o testamentu nie czynił. Więc i ta karta, którą teraz zanoszą, nie ta iest, którą na on czas żak pisał, bo na tamt[e]y tilko kilka wirszow po iedney stronie napisanych było, a na drugiey stronie niczego nie było. Ta za się karta, którą zanoszą, jest po oboch stronach pisana<sup>72</sup>.

Jak widać, wiarygodność testamentu Sidorowej została podana w wątpliwość przed urzędem Przedmieścia Krakowskiego. W samym tekście rzeczywiście są podejrzane fragmenty. Jednym z nich są dyspozycje dotyczące jej męża, bowiem mowa

<sup>68</sup> Ibidem, s. 153.

<sup>69</sup> Ibidem, ф. 52, оп. 2, спр. 38, s. 980.

<sup>70</sup> Ibidem, ф. 52, оп. 2, спр. 41, s. 309.

<sup>71</sup> Ibidem, ф. 52, оп. 2, спр. 39, s. 31.

<sup>72</sup> Ibidem, ф., s. 29-31.

tam o sprzedaniu jego kowalskich narzędzi. Tak i większość rzeczy, i większość pieniędzy były legowane ruskiej cerkwi Objawienia Pańskiego wraz z tamtejszym duchowieństwem, bractwem i szpitalem. Rok później do ksiąg radzieckich testament przynieśli przedmieszczanie: Andrzej Biłohorski, Tymko Olejarz, Iwanko Jurkowicz.

Właśnie przez obawę przed oskarżeniem o niewłaściwe sporządzenie testamentu, który w perspektywie czasu mógł zostać uznany za nieważny, każdy testator niemogący albo niemający już czasu na zaproszenie urzędników, na różne sposoby starał się pokonać tę trudność. Mieszczanin i kupiec lwowski Jarosz Wołkowski, *morbo pestillentiali*, 2 października 1623 r. przywołał do siebie swego przyjaciela malarza Daniela Szwankowskiego (w momencie wniesienia testamentu do aktów radzieckich obydwa figurują jako zmarli), który przed testamentem dodał:

Nieboszyk pan Jarosz Wolkowski przedemną samym, bo nikt krom mnie samego a małzonki nieboszykowskiej. testament wczynieł y prosił, abym go wrzędowi podał, który ia dosyc woley nieboszykowskiej czyniąc z karty ręką iego własną pisany, którą karte y rękę zna dobrze małzonka iego, tak iako iest napisany powiedam y prosze, aby był do act wrzędowych przyięty<sup>73</sup>.

Mieszczanin lwowski i aptekarz Wojciech Żgłobicki, który umarł w czasie epidemii w 1623 r., sporządził testament 24 października, gdy był zdrowy, ale obawiał się zarażenia. Opowiedział, że przebywał w swojej pasiece, aż go tam nawiedzili dwaj farni księża, Jan Rola i Matteus Walachowic, z jego szwagrem Wojciechem Kapnikiem „o duszy moiey i o zdrowiu radząc, abym bez ordynatyei albo testamentu iakiego z tego swiata nieschodzieł, a kłopotu miedzy dziatkami nie zostawił”. Wojciech Żgłobicki też, jak widać, nie uczynił testamentu przed urzędem. Bał się, że będzie nieważny, i dlatego prosił: „O co prosze, zeby tho wcale beło zachowano, com mianował, i do xiąg mieiskich tę ostatnią wolią moią albo testament ten moy był przyięty prosze”<sup>74</sup>.

### Retoryka testamentów morowych

Testamenty sporządzone w niebezpiecznych i niewygodnych dla wszystkich okolicznościach nie były bogate w formuły dewocyjne. Zazwyczaj, jak już wspomniano wyżej, notowano je w formie zeznań, czasem zawierały nawet dialogi z osobami zainteresowanymi lub z testatorami albo o testatorach pisano w nich w trzeciej osobie. Jako akty o wysokim stopniu pragmatyzmu, testamenty morowe były bez wątpienia spisywane pośpiesznie (oprócz tych, które były sporządzone już wcześniej, przed epidemią). Można założyć, że w okresie, kiedy zaraza dziesiątkowała miasto, testatorzy nie mieli czasu na nic oprócz zadbania o sprawę najważniejszą. Dlatego w ich testamentach brakuje wzniosłych formuł i rozmyślań o śmierci. Zresztą nie zawsze istniała możliwość zaproszenia specjalisty do prawidłowego spisania testamentu.

<sup>73</sup> Ibidem, s. 83-84.

<sup>74</sup> Ibidem, s. 275-277.

Trzeba zauważyć, że akty ostatniej woli mieszczan również w spokojniejszych czasach nie były bogate w dużą liczbę formuł barokowych, pozatrześciowych pod względem prawnym<sup>75</sup>. Testament Hrehorego Nehrebeckiego, ojca-protopopa lwowskiego, był jednym z nielicznych, który zawierał rozmyślenia o przyczynie zarazy: „widząc na sobie wielkie niebezpieczeństwo od morowego powietrza y siebie ze wszystkich stron okrażonego tym gniewem Bozym, oczekiwając iusz y na siebie tegos sierpa smiertelnego”<sup>76</sup>. Ciekawe także w tym przypadku jest to, że sam moribund (umierający) spisał testament własnoręcznie po naradzie z żoną, więc można spodziewać się wysokiego stopnia wkładu własnego autora w ten tekst, zresztą styl narracji aktu to potwierdza. Inny testator, Zygmunt Rogowicz, pisząc o długach, stwierdził, że są one obciążeniem duszy, więc kazał je oddać, przeliczając, co komu był winien. Katarzyna z Janikowa, będąc zdrowa, spisała testament 24 września 1623 r. za pośrednictwem przedstawiciela duchowieństwa (wikarego katedralnego Sebastiana Krzyżanowicza), co bez wątpienia widać w retoryce części wstępnej. W bogatej arendze wspomniano, że plaga jest karą za grzechy:

Pamiętając na słowa y vpominania Pana Zbawiciela mego, który przestrzegając nas powiedział: „Czucie, bo nie wiecie czasu, ani godziny”, wiedząc tesz, że nie masz nic pewniejszego iako smierc, a nic niepewniejszego iako godzina smierci, nie wiedząc co nam iutrzejszy dzien albo raczy pozny wieczor przyniesie, więc tesz vpatrując y plagi, ktoremi nas Pąn Bog temi czasy karac raczy<sup>77</sup>.

Tekst ten także zawiera i inne zwykłe formuły, a wśród nich: wyznanie wiary, wyrażone w formie życzenia, by umrzeć jako „katoliczka”, zawierzenie duszy i ciała Bogu. Testatorka prosiła również, aby o jej duszę modlono się zarówno w godzinę śmierci, jak i po niej.

Kwestia procedury sporządzania testamentów w kontekście sztuki dobrego umierania dla ludzi czasów wczesnonowożytnych jest szczególnie interesująca, a więc zawsze otwarta i ciągle potrzebuje uzupełnień. Wzmianki o przygotowaniu testatorów do śmierci zawierają czasem wpisy do aktów radzieckich lwowskich testamentów spisanych w okolicznościach nietypowych lub z naruszeniem procedury prawnej, o czym była mowa wyżej. Tak jak i wielu innych zamożnych mieszczan uciekających przed zarazą, mieszczanin i cyrulik lwowski Hanus Mellerowic wraz ze świeżo poślubioną żoną opuścił miasto *propter pestem in ea ciuitate leopolien[si] grassantem*. Swoją ostatnią wolę wygłosił 22 listopada 1602 r. we wsi Czołowice – majątku kasztelana poznańskiego Jana Ostroroga, wydając na podróż sporo pieniędzy. Testatora dotknęła gorączka (w protokole aktu nie sprecyzowano, co ją spowodowało) i, jak napisano w akcie ostatniej woli, bał się niespodziewanej śmierci, zwłaszcza w czasie powietrza morowego. Na początku tego aktu ostatniej woli, tak jak i w wielu innych

<sup>75</sup> Я. О. Кочеркевич, *Побожні формули у заповітах міщан м. Львова другої половини XVI-XVII століть. Дипломатичний аналіз*, „Архіви України” 2010, № 5 (270), s. 45-61.

<sup>76</sup> ЦДДАУЛ, ф. 52, оп. 2, спр. 39, s. 1244-1245.

<sup>77</sup> Ibidem, s. 150.

przypadkach testamentów osób chorujących, pojawiają się wypowiedzi niepocho-  
dzące od samych testatorów. W cytowanym dokumencie napisano:

(...) z powinności chrześcijańskiej, jako prawdziwy katolik, z grzechów swych przed  
przerzeczonym kapłanem Panu Bogu się wkorzywszy y owych się wyświadczywszy, Sa-  
krament na[y]swiętszy ciała i krwi Zbawiciela swego przyjął<sup>78</sup>.

Po tym testator, jako „prawdziwy katolik”, postanowił uporządkować sprawy ma-  
jątkowe i zapewnić spokój małżonce. W testamencie tym, choć został sporządzony  
przy osobie duchownej, zabrakło klauzul dewocyjnych.

Jednak nie wszyscy testatorzy wpadali w panikę przez epidemię, pragnąc zdążyć  
z załatwieniem najpilniejszych spraw. Byli i tacy, których testamenty są tekstami ba-  
rokowymi i na pierwszy rzut oka nie sprawiają wrażenia, jakby były pisane w czasie  
plagi. Właśnie takim jest testament (wpisany do księgi radzieckiej już 24 stycznia  
1624 r.) doktora medycyny Andrzeja Abreka, który umarł z powodu zarażenia praw-  
dopodobnie w 1623 r., po zgonie swojej żony. Akt ten został napisany w stylu szcze-  
gólnym, przeważnie łaciną, zawiera dużo wyjątkowych formuł filozoficznych i reli-  
gijnych, w których testator wyznaje wiarę, wspomina świętych patronów *etc.* Można  
przypuszczać, że stosunek doktora medycyny do śmierci w czasie moru był inny niż  
pozostałych osób, gdyż z racji pełnionego zawodu doktor-testator mógł być bardziej  
oswojony z epidemią. Z drugiej strony Andrzej Abrek, znając metody profilaktyki  
zakażenia, być może w tamtej chwili po prostu zdrowy, rzeczywiście miał czas na  
sporządzenie normalnego, niepośpiesznego testamentu ze szczegółowymi rozpo-  
rządzeniami majątkowymi, spisami rzeczy i wyjaśnieniami dotyczącymi przyczyny  
wydziedziczenia starszego syna<sup>79</sup>. W zależności od sytuacji, stanu zdrowia i wykształ-  
cenia testatora tekst aktu jego ostatniej woli mógł być albo bogaty, z rozbudowanym  
formularzem, albo raczej pragmatyczny i lakoniczny.

### **Funkcje testamentów spisanych w czasie epidemii**

Przy badaniu testamentów z czasu epidemii ważna jest kwestia, jaki był głów-  
ny motyw ich spisania. Można przypuścić, że w sytuacji ekstremalnej, w chorobie,  
człowiek jest o wiele bardziej szczery niż przy planowanym sporządzaniu testamentu  
w normalnych czasach. Najbardziej charakterystyczne są tu rozporządzenia testa-  
mentów ustnych, zeznanych później przez świadków przed urzędem. Prawdopodobnie  
już chora mieszkanka lwowska Regina Gieskova (zmarła najpóźniej w styczniu  
1624 r.) najpierw zadbała o uregulowanie długów winnych sobie i niezwróconych  
innym osobom, a także o legacje za duszę z pozwolenia męża<sup>80</sup>. Nie bez przyczyny  
prosiła o pozwolenie, bo zapisała „do Świętego Łazarza tysiąc złotych, które mają  
bydź na wyderkaffie albo na teyze kamińczy albo na inszey”, na wieczne czasy. Z tej

<sup>78</sup> Ibidem, ф. 52, оп. 2, спр. 26, s. 1088-1090.

<sup>79</sup> Ibidem, ф. 52, оп. 2, спр. 39, s. 72-75.

<sup>80</sup> Ibidem, s. 97.

kwoty miały być zorganizowane cztery obiady na rok (każdy po 15 zł) z zapłatą księdzu (po 2,50 zł za każdy). Po 100 zł przydzieliła czterem dziewczynom spokrewnionym i przebywającym pod jej opieką. Wszystkie rzeczy zostawiła do wolnego użytku mężowi ze skutkiem natychmiastowym w zamian za modlitwy za jej duszę. Także prosiła obecnych młynarzy, którym zeznała ostatnią wolę, aby nie oświadczyli niczego ponad to, co powiedziała<sup>81</sup>.

Testament, będąc aktem prywatno-prawnym powołanym do uporządkowania spraw majątkowych, w czasie moru stawał się dokumentem mającym także przewidywać sytuację ze spadkobranie, w której przypuszczano, że całe potomstwo zdolne do spadkobrania spotkała śmierć. Jak już wspomniano, nie chciano więc mówić w takich testamentach o życiu i śmierci, używając retoryki barokowej, tylko od razu przystępowano do sprawy. Nie na próżno, bo są liczne testamenty, których autorzy w aktach radzieckich figurują jako „olim”, czyli na czas zeznania testamentu już nie żyli. Taką niepewność sytuacji dobrze prezentuje już wspomniany testament Anny Hajduczki, która w czasie choroby przebywała na polu morowym i nie wiedziała, czy jej mąż jeszcze był żywy. Sądząc z rozporządzeń majątkowych, małżeństwo nie miało dzieci, więc zeznała dwa warianty postępowania po jej śmierci z jej ubogim spadkiem (miała 30 zł polskich gotówki oraz rzeczy osobiste u Łukasza Mydlarza i jego żony). Jeśli mąż byłby jeszcze żywy, to z wszystkiego, co miała, dwie części zapisałaby na jego rzecz, a trzecią część testatorka przeznaczyłaby na ratowanie duszy (połowę bernardynom, połowę ubogim). Gdyby mąż już nie żył, wtedy wszystko miało być podzielone w równych częściach między bernardynami a ubogimi<sup>82</sup>.

Józef Mroczkowski sporządził testament, zakładając, że umrze wraz z żoną i potomstwem. W tamtej chwili posiadał w mieście sześć domów. Pierwszy, na którym był zapis (nazywał go długiem) na 200 zł kościołowi św. Zofii, legował do fary. Drugi dom, lokowany także na przedmieściu Halickim (na Wołoskim Moście), także zapisał kościołowi farnemu, lecz w nim do śmierci miały prawo mieszkać jego siostry, Dorota i Regina (testator też podejrzewał, że wkrótce umrą). Małżonkowie zapisali „do Panny Maryey” trzeci dom na Przedmieściu Krakowskim (za 600 zł) oraz czwarty i szósty domy. Któryś z tych domów trzeba było sprzedać dla wygaszenia długów, ponieważ długów nawet w czasie moru nie wolno się było wyrzekać, więc testator wymienił wszystkich swoich kredytorów, których uspokoić mieli opiekunowie testamentu. Piąty dom, który był obok „okopiska żydowskiego”, Mroczkowski zapisał szpitalowi św. Stanisława. Jednocześnie testator, mając nadzieję na to, że mór ominie jego czy jego potomków, pozostawił w testamencie zapis o możliwości skasowania tego aktu we wszystkich jego punktach. Także potomkowie, gdyby przetrwali zarazę, według praw naturalnych mieli używać całego spadku. Opiekunami Mroczkowski mianował Walentego Stącla, Jędrzeja Czechowica, Adama Osmolskiego, Matysa Gieszka, ludzi wpływowych w mieście. Po legacji 150 zł testatorzy wybrali miejsce pochowania u oo. karmelitów<sup>83</sup>.

<sup>81</sup> Ibidem, s. 98.

<sup>82</sup> Ibidem, ф. 52, оп. 2, спр. 26, s. 889.

<sup>83</sup> Ibidem, ф. 52, оп. 2, спр. 39, s. 946-949.



Podzieliwszy mienie między spadkobiercami, Zygmunt Rogowicz także przewidział, że wszyscy mogą umrzeć. W takim wypadku wszystko miało być sprzedane i oddane do klasztoru oo. Karmelitów na ul. Garncarskiej, aby w każdym tygodniu „za zmarłe dusze nas wszystkich” była odprawiana msza. W przypadku, gdyby tylko testator zmarł, zapisywał karmelitom 15 zł, aby pochowali u siebie jego ciało, choć ta dyspozycja chyba była trochę nierealistyczna dla zmarłego wskutek epidemii. W dalszej części aktu ostatniej woli testator wymienił mnóstwo drobnych ruchomości. Wzmiankował też, że aktualnie jest w dobrym zdrowiu<sup>84</sup>. Lwowski bednarz Stanisław Manik zapisał wszystko dzieciom, a w przypadku ich śmierci wszystko zapisał swemu bratu (jako dziedzicowi) oraz niektóre kwoty pieniężne franciszkanom. Nie przewidywał więc śmierci brata<sup>85</sup>.

Będąc zarażona, Agnieszka Sokołkowa dość realistycznie podeszła do spisania testamentu. Zadbała o opiekę nad dziećmi, na wypadek, gdyby przeżyły mór, a także o ratowanie duszy, zapisując kościołowi św. Marii Magdaleny dość szczodre legaty<sup>86</sup>. Barbara Kramarka troszczyła się w testamencie najpierw o oddanie długów, potem zapisała liczne legaty za duszę, a rzeczy osobiste oddała pewnej dziewczynie. Jeżeli by śmierć zabrała i tę spadkobierczynię, wtedy te rzeczy miały być oddane także do kościoła św. Marii Magdaleny<sup>87</sup>. Warto zauważyć, że osoby bezpotomne zazwyczaj wszystko zapisywały kościołom.

Lecz nie każdy człowiek, wiedząc o zarazie w mieście, był świadomy tego, że może tak się wydarzyć, że nikt z jego rodziny nie przeżyje okresu epidemii. We wspólnych testamentach dochodziło niekiedy do dyspozycji wręcz komicznych. Na przykład Wojciech Szczeciński wszystkie pieniądze – 100 zł – swego małżeńskiego „wniesienia” zapisał różnym kościołom (po 20 zł dla szpitala św. Łazarza, „bosaków”, Marii Magdaleny; po 10 zł dla kościoła św. Anny na Przedmieściu Krakowskim i dla klasztoru oo. Karmelitów na ul. Garncarskiej; i do tychże kościołów na msze święte 20 zł), lecz w przypadku wcześniejszego zgonu żony te 100 zł miały przejść do męża. W testamencie wspomniano także, że w przypadku śmierci ich kucharki jej „zasługi” miały być przekazane do klasztoru oo. Dominikanów w mieście<sup>88</sup>. Mający potomstwo Stanisław Hojdysz wszystko, co ruchome i nieruchome miał w swojej własności, „dobrowolnie” zostawił żonie jako dożywocie, pewnie też spodziewając się, że przeżyje ona epidemię, a dzieciom zabronił fatygować ją do śmierci<sup>89</sup>. Podobnym optymistą był o. Hrehory Nehrebecki, namiestnik lwowski i pop przy ruskiej cerkwi św. Jerzego, który był przekonany, że cała jego rodzina, oprócz niego samego, przeżyje epidemię. W testamencie uczynił żonę panią dożywnią i wydzielił części spadkowe dzieciom (czterem córkom i dwóm synom)<sup>90</sup>.

---

<sup>84</sup> Ibidem, s. 257-258.

<sup>85</sup> Ibidem, s. 100-101.

<sup>86</sup> Ibidem, s. 464.

<sup>87</sup> Ibidem, s. 652-653.

<sup>88</sup> Ibidem, s. 47.

<sup>89</sup> Ibidem, s. 1205.

<sup>90</sup> Ibidem, s. 1244-1246.

Znaczące jest to, w jaki sposób testatorki w czasie zarazy przeznaczały fundusze na msze zaduszne i Kościół. Katarzyna z Janikowa po wskazaniu miejsca wiecznego spoczynku od razu zapisała wikaremu piszącemu testament 70 zł, a potem przekazała datek na modlitwy za duszę podczas regularnych mszy po „wieczne czasy” odprawiane przy ołtarzu w kaplicy kuszniarskiej<sup>91</sup>.

Panna Ewa Wojnarówna w swoim testamencie najpierw przeznaczyła na msze dla ratunku duszy dość spore środki (dla kościoła św. Leonarda w Czyszkach 100 zł, dla kościoła św. Krzyża konwentu franciszkańskiego 100 zł, dla kościoła Bożego Ciała na krzyż 30 zł, bernardynom na budowę 20 zł), które były wydzielone z kamienicy przy ul. Krakowskiej we Lwowie. Resztę własności zapisała swoim powinowatym, prosząc ich o to, aby najpierw zadbali o jej duszę, a dopiero potem czynili podział spadku. Taki porządek zapisów był typowy dla osób bezpotomnych<sup>92</sup>.

Dorota Gorzelniczka jest przykładem testatorki myślącej praktycznie. W swoim testamencie zadbała o wszystkie martwiące ją sprawy. Sporządziła akt ostatniej woli w obecności wikarego katedralnego Jana Roli i przysiężnych Przedmieścia Krakowskiego: Łukasza Mydlarza i rzeźnika Matysa Wolkiego. Stało się to 26 października 1623 r. „czasu podeirzanego powietrza morowego”. Testatorka, „będąc zdrowia dobrego, vmysłu, baczenia także”, bardzo jasno wyznaczyła kilka wariantów postępowania ze spadkiem. Dom z gruntami w razie jej śmierci miał przejść w posiadanie dzieci. Jeżeliby one umarły, wtedy te dobra miały przejść na jezuitów lwowskich, którzy powinni byli modlić się za duszę testatorki. Na miejsce swojego spoczynku wskazała kościół św. Anny na Przedmieściu Krakowskim, któremu zapisała 30 zł. Lwowskim wikariuszom legowała 50 zł, do kościoła Panny Maryi przed Bramą Krakowską 20 zł, taką samą kwotę zapisała na budowę kościoła św. Stanisława. Trzem lwowskim szpitalom – św. Stanisława, św. Łazarza, św. Ducha – legowała pieniądze na przygotowanie obiadów<sup>93</sup>.

Okoliczności, w których przebywały tzw. osoby zapowietrzone, nierzadko wyznaczały sposób podziału majątku przez testatorów. Testatorzy bardzo cenili te osoby, które opiekowały się nimi w chorobie. Bezpotomna wdowa po aptekarzu Stanisławie Biedrzyckim Regina, jak wspomniano w protokole do testamentu, szybko zmarła wskutek epidemii 1623 r. Miała dwie pasierbice, które prawdopodobnie nie zapewniły jej należytej opieki w chorobie (co w czasie epidemii można zrozumieć), bowiem nic im nie zapisała w testamencie. Oznajmiła tylko, że wyposażyła je z ojcowskiej i macierzyńskiej części. Być może czuła do nich urazę, bo białe chusty legowała Wojciechowi Siodlarzowi i Marcinowi Kinostowi, którzy mieli „przy ludziach” „zarówno” podzielić się nimi. Testatorkę pytano również, czy chciałaby coś zapisać stryjowi Walentemu Kielowi. Odpowiedziała, że nie, ponieważ „nie zna mię teraz w chorobie moiej, ktorzy teraz około mnie chodzą, tym odkazię”<sup>94</sup>. Nie zawsze osoby przebywające w ognisku powietrza morowego były świadome możliwego zakażenia swej

<sup>91</sup> Ibidem, s. 151.

<sup>92</sup> Ibidem, ф. 52, оп. 2, спр. 26, s. 809-810.

<sup>93</sup> Ibidem, ф. 52, оп. 2, спр. 39, s. 349-350.

<sup>94</sup> Ibidem, s. 14-16.

rodziny, ponieważ w swoich dyspozycjach testamentowych nie przestrzegały zasad higieny, niezbędnych w czasie niebezpieczeństwa. Szewc Tomasz Lubelczyk, *lue pestifera infectus*, zapisał w testamencie (z 16 XI 1602) ferezję swemu szwagrowi, którą miał na sobie w chwili sporządzania testamentu<sup>95</sup>.

W testamentach morowych zauważalna jest także troska o oddanie długów, co w ogóle było cechą charakterystyczną dla testamentu chrześcijańskiego. Jednak po zbadaniu lwowskich aktów ostatniej woli można odnieść wrażenie, że w czasie moru ten obowiązek był jeszcze bardziej podnoszony. Duża część testamentów powstałych w czasie epidemii zaczyna się wykazem własnych długów i dłużników. Czasem oddanie długów było głównym celem sporządzenia aktu ostatniej woli. Na przykład już wspomniany stolarz Zygmunt Rogowicz tak się wyraził na ten temat: „naipierwszej wiem to dobrze, że iest przeszkodą duszy, gdybym zmarł, a nie zapłacił bym co komu winien, a isz pod taki czas trudno płacic, bo się ieden drugiego chroni”<sup>96</sup>.

Testamenty czasów powietrza pełniły także zwykle funkcje związane z modlitwami za duszę i wyznaczeniem miejsca wiecznego spoczynku. Były to przeważnie zwykłe legaty, choć pojawia się tu pewna specyfika. Na przykład w czasie epidemii 1602 r. kilka osób legowało tylko na rzecz bernardynów: Anna Hajduczka (połowę wszystkiego)<sup>97</sup>, Bartłomiej Piwowar (wszystko)<sup>98</sup>, Anna (połowę wszystkiego)<sup>99</sup>, Barbara z Krwiska (wszystko)<sup>100</sup>, Adam, prepozyt szpitala św. Ducha (połowę wszystkiego)<sup>101</sup>. Te osoby, które oddały połowę bernardyńskiemu konwentowi we Lwowie, drugą połowę swego szczupłego majątku oddały ubogim. Tu warto nadmienić, że to testatorzy spisali testamenty przed prowizorem morowym, o czym wspomniano wyżej. W czasie tejże epidemii piwowar Wawrzyniec po oddaniu długów przykazał wszystko, co zostało, oddać „do braczkie[g]o ołtarza naszego piwowarskie[g]o”<sup>102</sup>.

Oczywiście prawosławni Rusini prosili o msze święte duchowieństwo ruskie i zapisywali kwoty pieniężne cerkwiom swego obrządku. Tak uczyniła Eufemia Iwanowa w testamencie (z 7 IX 1602), prosząc swego męża, aby zadbał o jej duszę<sup>103</sup>. Maruchna Ochrymowa na czas sporządzenia ostatniej woli już była wdową i zapisała cerkwi Objawienia Pańskiego grunt za 150 zł, aby poproszono Boga za duszę jej i jej męża<sup>104</sup>.

Mówiąc o wybranych miejscach pochówku, większość zakażonych testatorów nie zdawała sobie sprawy z tego, że nie mogą być pogrzebani tak jak w czasie normalnym. W zależności od zasięgu konkretnej plagi powietrznej zwłoki zarażonych grzebano na specjalnych cmentarzach morowych (przy wysokiej śmiertelności)<sup>105</sup> w grobach

<sup>95</sup> Ibidem, ф. 52, оп. 2, спр. 26, s. 813-814.

<sup>96</sup> Ibidem, ф. 52, оп. 2, спр. 39, s. 256.

<sup>97</sup> Ibidem, ф. 52, оп. 2, спр. 26, s. 889.

<sup>98</sup> Ibidem, s. 891.

<sup>99</sup> Ibidem, s. 890.

<sup>100</sup> Ibidem, s. 889.

<sup>101</sup> Ibidem, s. 888.

<sup>102</sup> Ibidem, s. 1002.

<sup>103</sup> Ibidem, s. 959.

<sup>104</sup> Ibidem, ф. 52, оп. 2, спр. 38, s. 980.

<sup>105</sup> A. Karpiński, *Kopacze – grabarze morowi w miastach Rzeczypospolitej XVI-XVIII wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” R. 62, 2014, nr 3, s. 370-371.

zbiorowych<sup>106</sup>. Ale prawie wszyscy testatorzy lwowscy, którzy rozporządzili się na ten temat, pragnęli być pochowani w kryptach kościołów miejskich i przedmiejskich. Na przykład Katarzyna z Janikowa prosiła o miejsce wiecznego spoczynku w farze lwowskiej i aby jej ciało było pogrzebane „vcciwie”<sup>107</sup>. Niektórzy testatorzy jednak zdawali sobie sprawę z tego, że w czasie morowym nie będzie łatwo transportować ich zwłoki do miejsca spoczynku w mieście. Dlatego Ewa Wojnarówna, umierając w Czyszkach daleko od rodziny, rozporządziła, aby pogrzebano ją w miejscowym kościele św. Leonarda<sup>108</sup>.

\* \* \*

Testamenty sporządzone w czasie moru przez osoby zarażone lub odczuwające zagrożenie zawierają wyraźne cechy charakterystyczne dla testamentów nadzwyczajnych. Najwłaściwszą charakterystyką takich aktów jest pośpieszność, niepełność kompozycyjna, czasem nieadekwatne ujęcie przez testatora swoich stanowiska i stanu zdrowotnego. Testamenty te bardzo często nie były sporządzane przed wójtem, dwoma ławnikami i wikarym katedralnym lub na przedmieściach czy jurydykach przed administracją miejscową (landwójtem, starszymi). Z reguły sporządzano te testamenty przy różnych świadkach lub ważnych osobach albo tych, których udało się przekonać do zaświadczenia sporządzenia aktu ostatniej woli. Testamenty czasu epidemii były wpisywane do ksiąg radzieckich przeważnie kilka miesięcy po ustaniu epidemii, przeważnie w następnym roku. Ostatnia wola tzw. osób zapowietrzonych często była zapisana w formie zeznania testamentu ustnego. Wszystkie testamenty sporządzone z naruszeniem procedury normalnej wpisywano do ksiąg radzieckich w celu potwierdzenia i uzyskania wieczystości, co świadczy o uproszczeniu procedury nadania ważności tego rodzaju testamentom. Autorzy testamentów czasów morowych zazwyczaj, chociaż nie zawsze, przewidywali wymarcie całej rodziny. W takim wypadku zapisywali cały majątek Kościołowi. Teksty morowych testamentów prawie nie zawierają bogatych formuł dewocyjnych. Są skromne i pragmatyczne, czasem odzwierciedlają uczucia strachu i trwogi przed śmiercią. Tym bardziej testamenty te stanowią bardzo ważne i w pewnym stopniu unikatowe źródło do badań epidemii we Lwowie, a także życia codziennego w czasie zarazy.

---

<sup>106</sup> Właśnie groby zbiorowe były rozpowszechnione w czasie epidemii dżumy w Europie (Ph. Ariès, *Człowiek i śmierć*, tłum. E. Bąkowska, Warszawa 1992, s. 67).

<sup>107</sup> ЦЦІАУЛ, ф. 52, оп. 2, спр. 39, s. 151.

<sup>108</sup> Ibidem, ф. 52, оп. 2, спр. 26, s. 809.



## Bibliografia

### Źródła archiwalne:

Центральний державний історичний архів України у Львові / Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie:  
ф. 52: Magistrat m. Lwowa, оп. 1, спр. 26, 38, 39, 41.

### Źródła drukowane:

Krawczuk W., *Sumariusz Metryki Koronnej. Księga wpisów podkanclerzego Tomasza Zamoyckiego z lat 1628-1635 ze zbiorów sztokholmskiego Riksarkivet sygnatura Skokloster E[nskil-da]* 8636, Kraków 1999, *Seria Nowa*, t. 1.

Zubrzycki D., *Kronika miasta Lwowa*, Lwów 1844.

Зіморович Б., *Потрійний Львів. Leopoldis Triplex*, Львів 2002.

### Opracowania:

Ariès Ph., *Człowiek i śmierć*, tłum. E. Bąkowska, Warszawa 1992.

Bardach J., *Les dispositions à cause de mort dans l'Europe Centre-Este et de l'Est entre le 16e et le 18 e siècle*, [w:] *Actes à cause de mort. Acts of last will*, part 3, Bruxelles 1993, s. 197-207.

Charewiczowa Ł., *Kłęski zaraz w dawnym Lwowie*, Lwów 1930, *Biblioteka Lwowska*, t. 28.

Dąbkowski P., *Prawo prywatne polskie*, t. 2, Lwów 1910.

Karpiński A., *Kopacze – grabarze morowi w miastach Rzeczypospolitej XVI-XVIII wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” R. 62, 2014, nr 3, s. 370-371.

Karpiński A., *W walce z niewidzialnym wrogiem. Epidemie chorób zakaźnych w Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku i ich następstwa demograficzne, społeczno-ekonomiczne i polityczne*, Warszawa 2000.

Karpiński A., *Zapisy „pobożne” i postawy religijne mieszczek polskich w świetle testamentów z drugiej połowy XVI i XVII w.*, [w:] *Tryumfy i porażki. Studia z dziejów kultury polskiej XVI-XVIII w.*, red. M. Bogucka, Warszawa 1989, s. 203-234.

*Katalog testamentów poznańskich z drugiej połowy XVI i z XVII wieku*, oprac. A. Karpiński, Warszawa 2017, *Katalogi Testamentów Mieszkańców Miast z Terenów Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego od 1795 Roku*, t. 7.

Mikuła M., *Statuty prawa spadkowego w miastach polskich prawa magdeburskiego (do końca XVI wieku)*, „Z Dziejów Prawa” 2014, t. 7 (15), s. 33-63.

Mikuła M., *Testament publiczny i prywatny w Statutach litewskich na tle praktyki prawnej*, [w:] *Prawo blisko człowieka – z dziejów rodzinnego i spadkowego. Materiały konferencji zorganizowanej przez Sekcję Historii Państwa i Prawa Towarzystwa Biblioteki Słuchaczy Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Kraków 7-8 marca 2007 r., red. M. Mikuła, Kraków 2008, s. 177-193.

Mikuła M., *Tradycje prawne w regulacjach testamentowych w miastach Królestwa Polskiego XIV-XVI wieku. Prawo sasko-magdeburskie, prawo kanoniczne i rzymskie oraz prawodawstwo lokalne*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2020, nr 68 (2), s. 131-158, <https://doi.org/10.23858/khkm68.2020.2.001>.

- Mikuła M., *Zakres przedmiotowy spadkobrania testamentowego w statutach litewskich*, „Kra-kowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2010, t. 3, s. 131-143.
- Płaza S., *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. 1, Kraków 2002, Wydawnictwa „Księgarni Akademickiej”, nr 37.
- Popiołek B., *Woli mojej ostatniej testament ten... Testamenty staropolskie jako źródło do historii mentalności XVII i XVIII wieku*, Kraków 2009, *Prace Monograficzne*, nr 514.
- Testamenty mieszczan warszawskich od XV do końca XVII wieku*. Katalog, oprac. A. Bartosze-wicz, A. Karpiński, K. Warda, Warszawa 2010.
- Testamenty mieszkańców lwowskich z drugiej połowy XVI i z XVII wieku*. Katalog, oprac. O. Winnyczenko, Warszawa 2017, *Katalogi Testamentów Mieszkańców Miast z Terenów Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego do 1795 Roku*, t. 4.
- Testamenty w księgach miejskich wileńskich z XVI i XVII wieku*. Katalog, oprac. K. Frejlich, Warszawa 2017, *Katalogi Testamentów Mieszkańców Miast z Terenów Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego do 1795 Roku*, t. 1.
- Viničenko O., *Rusėnų tapatybės, arba meldžiantis už sielas*, [w:] *Kultūrų kryžkelė. Vilniaus Švč. Trejybės šventovė ir vienuolynas*, red. A. Bumblauskas, S. Kulevičius, I. Skočiliasas, Vilnius 2017.
- Vovelle M., *Śmierć w cywilizacji Zachodu. Od roku 1300 po współczesność*, tłum. T. Swoboda et al., Gdańsk 2004.
- Winnyczenko O., *Praktyka spadkobrania testamentowego a rodzina szlachecka w świetle aktów ostatniej woli z ksiąg grodzkich lwowskich i przemyskich pierwszej połowy XVIII wieku*, „Kra-kowskie Pismo Kresowe” 2014, nr 6: *Rodzina na pograniczu kulturowym*, s. 53-74, <https://doi.org/10.12797/kpk.06.2014.06.04>.
- Winnyczenko O., „Prowent” od śmierci. *Udział duchowieństwa i bractw ormiańskich w prakty-kach związanych ze śmiercią we Lwowie w pierwszej połowie XVIII wieku*, „Kra-kowskie Pi-smo Kresowe” 2016, nr 8: *Ormianie*, s. 65-89, <https://doi.org/10.12797/kpk.08.2016.08.03>.
- Wolański F., *Postawa Ormian lwowskich wobec śmierci w świetle ich testamentów*, [w:] *Rola mniejszości narodowych w kulturze i oświacie polskiej w latach 1700-1939*, red. A. Bile-wicz, S. Walasek, Wrocław 1998, s. 36-37, *Acta Universitatis Wratislaviensis*, nr 2088.
- Wysmułek J., *Testamenty mieszczan krakowskich (XIV-XV wiek)*, Warszawa 2015.
- Zielecka-Mikołajczyk W., *Prawosławni i unicy w Rzeczypospolitej XVI-XVIII wieku wobec ży-cia i śmierci w świetle testamentów*, Warszawa 2012.
- Білоус Н., *Тестаменти киян середини XVI – першої половини XVII століття*, Київ 2011.
- Вінниченко О., *Виконання останньої волі сандомирського воєводи Яна Тарла (1750 р.)*. *Хронологія подій*, „Вісник Львівського університету. Серія історична” 2010, вип. 45, s. 93-124.
- Вінниченко О., *Заповіт сандомирського воєводи Яна Тарла (1750 р.)*, „Вісник Львівсько-го університету. Серія історична” 2009, вип. 44, s. 385-415.
- Вінниченко О., *Заповіти шляхти Руського воєводства першої половини XVIII століт-тя (На матеріалах реляційних книг Львівського городського суду)*, „Записки Науко-вого товариства імені Шевченка” 2006, т. 252: *Праці Комісії спеціальних (допоміж-них) історичних дисциплін*, s. 663-686.
- Вінниченко О., *Засвідчення і свідки шляхетських тестаментів першої половини XVIII ст. (за матеріалами Львівського городського суду)*, „Український історичний журнал” 2008, № 5, s. 68-87.

- Вінниченко О., *Конфлікти в шляхетському соціумі кінця XVII – першої половини XVIII ст. на сторінках заповітів (на матеріалах реляційних книг Львівського гродського суду)*, „Соціум. Альманах соціальної історії” 2007, вип. 7: *Конфлікт та порозуміння в історії середньовічної і ранньомодерної Європи*, s. 161-173.
- Вінниченко О., „*Побожна смерть*”. *Заповіт львівського вірменського єпископа Деодата Нерсесовича (1709 р.)*, [w:] *Львів. Місто, суспільство, культура. Збірник наукових праць*, т. 8, ч. 2: *Культура, освіта, наука, церква*, ред. О. Аркуша, О. Вінниченко, М. Мудрий, Львів 2012, s. 44-55.
- Вінниченко О., „*Порятунок душі*” у світлі *тестаментів львівських вірмен XVII-XVIII століть*, [w:] *Lwów. miasto – społeczeństwo – kultura. Studia z dziejów miasta*, t. 9: *Życie codzienne miasta*, ред. К. Karolczak, Ł. T. Sroka, Kraków 2014, s. 73-83, *Prace Monograficzne*, nr 688.
- Вінниченко О., *Спадкування за заповітом в українських землях. Генеза і правова регламентація у шляхетському середовищі Речі Посполитої*, „*Записки Науково-го товариства імені Шевченка*” 2010, т. 260: *Праці Комісії спеціальних (допоміжних) історичних дисциплін*, кн. 1, s. 74-87.
- Вінниченко О., *Структура та формуляр тестаментів львівських вірмен XVII – першої половини XVIII століть*, [w:] *Кризь століття. Студії на пошану Миколи Крикуна з нагоди його 80-річчя*, редкол. О. Вінниченко et al., Львів 2012, s. 449-467, *Українознавча наукова бібліотека НТШ*, ч. 33.
- Вінниченко О., *Тестамент львівського вірменина Домініка Богдановича 1707 року. Турбота про спасіння душ*, „*Записки Наукового товариства імені Шевченка*” 2018, т. 271: *Праці Комісії спеціальних (допоміжних) історичних дисциплін*, s. 176-198.
- Вінниченко О., *Тестамент львівського патриція Марціана Кампіана (1629 р.)*, „*Львів: місто – суспільство – культура. Збірник наукових праць*” (Львів) 2017, т. 10: *Львів / Lwów / Lemberg як міські простори. Уявлення, досвіди, практики*, ред. О. Аркуша, О. Вінниченко, М. Мудрий, ч. 2 [„*Вісник Львівського університету. Серія історична*” 2017, спец. вип.], s. 266-291.
- Вінниченко О., *У правовому просторі „вірменської нації” Львова. Спадкування за заповітами. Регламентація та процедура надання їм юридичної сили в XVII – першій половині XVIII століття*, [w:] *Patrimonium. Студії з ранньомодерної історії Центрально-Східної Європи*, т. 1: *Ранньомодерна людина. Простір, влада, право XVI-VIII століть*, ред. В. Михайловський, Я. Столицький, Київ–Краків 2015, s. 339-358.
- Вінниченко О., *Шляхетські тестаменти в канцелярії (На матеріалах львівських та перемишльських гродських актів першої половини XVIII століття)*, [w:] *Urzędy państwowe, organy samorządowe i kościelne oraz ich kancelarie na polsko-ruskim pograniczu kulturowym i etnicznym w okresie od XV do XIX wieku. Materiały polsko-ukraińskiej konferencji naukowej w Okunince koło Włodawy 10-12 września 2007 roku*, ред. Н. Gmiterek, J. Łosowski, Kraków 2010, s. 635-655.
- Вінниченко О., *Засвідчення і свідки шляхетських тестаментів першої половини XVIII ст. (за матеріалами Львівського гродського суду)*, „*Український історичний журнал*” (Київ) 2008, № 5, s. 68-87.
- Кочеркевич Я. О., *Побожні формули у заповітах міщан м. Львова другої половини XVI-XVII століть. Дипломатичний аналіз*, „*Архіви України*” 2010, №5 (270), s. 45-61.



**Оксана Вінниченко, *Заповіти мешканців Львова з часів епідемії першої чверті XVII століття***

Ця стаття присвячена дослідженню заповітів, укладених мешканцями Львова у час епідемії чуми 1602, 1623 та 1625 рр. Укладення актів останньої волі у надзвичайний час вимагало особливого дозволу та пом'якшення процедури укладення. У час, коли місто було опановане епідемією, перелякане населення разом з урядовою верхівкою втікало з нього аби врятуватися від зараження. Це ускладнювало юридичну процедуру укладення тестаментів, оскільки уникаючи хворих, урядники, обов'язком яких було надання такого типу юридичних послуг, зволікали із візитом для укладення заповіту чи відмовлялися приходити взагалі через страх або власне зараження. Відтак вже хворі або ще здорові мешканці Львова та його передмість змушені були чинити тестаменти у присутності або неповного складу урядників або випадкових свідків, які погодилися вислухати і зафіксувати їхню останню волю. У результаті такого нефактового укладення виникли тексти заповітів, які містять багато унікальних деталей з історії повсякденного життя у місті в час чуми. Також у текстах присутні відомості про індивідуальне сприйняття епідемії мешканцями та владною верхівкою, способи запобігання зараженню, стосунки між членами сім'ї у часі важких випробувань. Також тестаменти відкривають трагічні сторінки останніх годин життя осіб заражених чумою, які помирають поза Львовом на пасіках, біля млинів, в чумних таборах далеко від рідні і власних домівок. Такі акти також показують нерозуміння заповідачами, які ділять майно в екстремальних умовах, що можливо помре вся родина і спадкувати не буде кому. Деякі ж навпаки, у разі смерті усіх членів родини усе мано передбачають віддати для моління за душі. Останній варіант практикувався також серед бездітних тестаторів. Загалом тексти тестаментів часу епідемії не були високого гатунку. Зазвичай це зізнання найважливіших розпоряджень щодо боргів, майна, спасіння душі та поховання тіла, хоча траплялися й винятки.

**Ключові слова:** Львів, тестаменти, епідемії

**Oksana Vinnychenko, *The Lviv Citizens' Testaments during the 17th-century Plagues***

The article deals with the testaments written by the inhabitants of Lviv during the plague epidemics in 1602, 1623 and 1625. The acts of last will that emerged during an extraordinary period required special permission and alleviation of the procedure. When the city was haunted by the plague, its frightened population, together with the local officials, left it to escape the infection. These circumstances made some legal procedures in the composition of the testaments more complicated: the local officials who were responsible for providing this type of legal services delayed a visit to make a will or refused to come because of the fear or self-infection. Therefore, already sick or still healthy residents of Lviv and its suburbs were forced to express their last will in the presence of not all officials or casual witnesses who



agreed to listen and record their last wills. As a result of such non-professional compilation, the testaments which emerged in the plague periods contain many unique details upon the history of daily life in the city during the epidemic. The texts also shed some light on personal perception of the epidemic by some Lviv residents and officials, their preventive actions, and relationships between family members during this rough time. These testaments also reveal the tragic pages of the last hours of plague-infected people who died outside of Lviv at an apiary, near windmills, or in plague camps far from their families and homes. Such acts of last will also show misunderstandings by the testators who divided property in extreme conditions assuming that the whole family might die, and it would not be inherited by anyone. On the contrary, in the case of the death of all members of a family, the testators asked to transfer their property for praying for the souls of the dead. The last option was also practiced among childless testators. In general, the testament texts of the epidemic periods were not written in a high style. Mainly, they contain a declaration of the essential orders concerning debt, property, the salvation of the soul, and the burial of the body, although there were some exceptions.

**Keywords:** Lviv, testaments, plagues